

**Rozmowa Kazimierza Stachurskiego kierownika Działu Promocji
z Konradem Grabowskim prokurentem firmy RENOVA sp. z o.o.
wykonawcą rewaloryzacji elewacji wschodniej
Zamku Królewskiego w Warszawie**



Konrad Grabowski - prokurent firmy RENOVA(z prawej)
i Andrzej Krysiak - kierownik budowy (z lewej)
przed elewacją wschodnią Zamku Królewskiego w Warszawie

KS: Jest połowa lipca 2012 roku, na jakim etapie są prace konserwatorskie, które firma rozpoczęła wiosną tego roku?

KG: Rewaloryzacja elewacji wschodniej Zamku Królewskiego, nad którą pracujemy to, można powiedzieć, dwa zadania w jednym; prace dotyczą elewacji saskiej i elewacji gotyckiej. Są to dwie odmienne fasady, o bardzo zróżnicowanym w wystroju, różniące się także pod względem problematyki konserwatorskiej i budowlanej.

W części gotyckiej, która jest zdecydowanie prostsza, ma skromniejszy wystrój rzeźbiarski, głównym naszym zadaniem jest wykonanie zabezpieczenia przed zamakaniem i podsiąkaniem wody deszczowej, zwłaszcza w partiach detali kamiennych gzymsu i balkonu przebiegającego wzdłuż całej elewacji.

Natomiast na elewacji saskiej, bardziej rozbudowanej i powierzchniowo znacznie większej, posiadającej trzy wspaniałe ryzality zwieńczone tympantonami z zespołami rzeźb figuralnych, ciężar prac ukierunkowany jest głównie na partie rzeźbiarskie, które po raz pierwszy od daty odbudowy Zamku, poddawane są zabiegom konserwatorskim.

Problematyka konserwatorska jest nowa dla naszego zespołu w tym sensie, że prawie każda z rzeźb składa się z elementów oryginalnych pochodzących jeszcze z okresu baroku, oraz elementów zrekonstruowanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w czasie odbudowy po II wojnie światowej. Łatwo się domyślić, że stan zachowania detali pochodzących z XVIII stulecia oraz detali pochodzących z XX wieku jest zróżnicowany. Połączone w jedną całość „współpracują” od kilku dziesięciu lat i na styku ich połączenia pojawiły się nowe problemy dla konserwatorów, z którymi przyszło nam się zmierzyć. Powoduje to m.in. konieczność zwiększenia zakresu oczyszczania, wzmocnienia strukturalnego, przede wszystkim musimy wzmocnić konstrukcję tych rzeźb wprowadzić do ich struktury nowe łączniki w miejsce tych, które zakładano w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Nowe łączniki będą z włókna węglowego lub ze stali nierdzewnej w zależności od sytuacji, następnie będą wykonywane prace polegające na scaleniu powierzchni rzeźb w miejscach złączeń tak, aby rzeźby przetrwały następne kilkadziesiąt lat w dobrym stanie, bez konieczności kolejnych zabiegów konserwatorskich, które są kosztowne i wymagają zasłonięcia elewacji rusztowaniami.

KS: wracając do pierwszego pytania – w jakiej części określone umową prace zostały wykonane?

KG: W poszczególnych odcinkach fasady jest różnie, jak dotąd głównym hamulcem naszych działań, powodującym spowolnienie prac konserwatorskich, były prace budowlane polegające na wymianie systemu instalacji kanalizacyjnej deszczowej, umieszczonej w specjalnych pionowych *szachtach* - tak, aby rury spustowe nie szpeciły zabytkowej elewacji. Aby nie demontować kamiennych elementów gzymsów zastosowano nowoczesną technologię polegającą na wprowadzeniu w rury specjalnych rękawów z tkanin technicznych wzmocnianych żywicami syntetycznymi, które uszczelniają stare rury spustowe kanalizacji deszczowej, z zachowaniem wymaganej przelotowości i szczelności. Czas wymagany dla dokonania uzgodnień technologicznych spowolnił nasze działania tynkarskie, natomiast prace konserwatorskie dotyczące wystroju rzeźbiarskiego przebiegają bez zakłóceń. Dzięki rozwiązaniu problemu kanalizacji deszczowej możemy kontynuować główne prace konserwatorskie a termin zakończenia robót – koniec listopada tego roku – nie jest zagrożony.

KS: Prace konserwatorskie i budowlane, prowadzone często przy użyciu urządzeń mechanicznych, wykonywane są przy pełnym udostępnieniu Zamku zwiedzającym, jak przyjmujecie Państwo prośby ze strony inwestora, aby przerywać prace na czas ważnych imprez, jakie odbywają się w Zamkowych wnętrzach; na czas koncertów, wizyt państwowych, wykładów?

KG: Zdajemy sobie sprawę, że nasze działania na rusztowaniach mogą zakłócać zajęcia prowadzone we wnętrzach Zamkowych. Otrzymaliśmy harmonogram imprez planowanych w Zamku i staramy się dopasować możliwości jakie daje nam inwestor, do ograniczeń jakie nam narzuca. Korzystając z dobrej pogody rozpoczynamy prace wcześniej ok. 5-6 godziny rano przerywając czasem w połowie dnia, kiedy planowane jest wydarzenie.

KS: Na drugiej kondygnacji Zamku mieści się wiele biur i pracowni, koleżanki i koledzy pracujący w tych pomieszczeniach pracują przy szczelnie zasłoniętych oknach, czy te osłony będą wkrótce zdjęte?

KG: Zabezpieczenie okien to nie tylko ochrona stolarki okiennej, to także ochrona przed ubocznymi skutkami prac jakie musimy wykonać. Używamy różnych narzędzi tnących, czyszczących, mogą one powodować hałas, jak i powstawanie pyłów. Niedawno zakończyliśmy czyszczenie elementów kamiennych suchymi strumieniami pudrowymi podawanymi pod

ciśnieniem. Pomimo zabezpieczenia stolarki pyły w niewielkich ilościach dostawały się do wnętrza. Dlatego szczególnie dokładnie zabezpieczaliśmy kondygnacje parteru i pierwszego piętra gdzie są ekspozycje. Zabezpieczenia przy użyciu folii są nieco uciążliwe bo zabierają część światła, nie pozwalają także na wietrzenie pomieszczeń, ale powinny pozostać aż do zakończenia prac. Ostatnimi pracami na elewacji będą prace malarskie podczas których trzeba się liczyć z możliwością zabrudzenia okien a tego chcielibyśmy uniknąć.

KS: Pogodę tego roku mamy bardzo dynamiczną, fasada Zamku osłonięta jest na wysokość kilkunastu metrów foliami i materiałami, które chronią konserwowaną elewację jak i pracujących konserwatorów, proszę powiedzieć jaki to rodzaj materiałów i czy wytrzymują te zabezpieczenia zmagania z pogodą?

KG: Siatki rozpięte na rusztowaniach to specjalne tkaniny techniczne wytrzymujące zarówno temperatury ujemne jak i wysokie dodatnie. Zmiany pogodowe nie stanowią dla nich żadnego zagrożenia. Są to tkaniny o delikatnym splocie, mocno prześwitujące, aby jak najmniej światła zabierać pracującym na rusztowaniach konserwatorom. Jest to niezwykle ważne przy konserwacji detali kamiennych a także przy pracach malarskich, zwłaszcza przy wykonywaniu tych prac techniką malarstwa laserunkowego, kiedy walor nakładanej farby musi być dobrze widoczny. Malowanie polegać będzie na nałożeniu pierwszej warstwy w pełnym kolorze a następnie drugiej a być może trzeciej - jeśli będzie taka potrzeba – jako przezroczystej. Pozwoli to na odwzorowanie barw elewacji, zwłaszcza saskiej, jakie znamy choćby z obrazów Canaletta.

KS: Dziękuję za rozmowę, jeśli Pan pozwoli to spotkamy się na placu budowy w drugiej połowie września aby przyjrzeć się nowym barwom elewacji, i pytanie ostatnie: czy wykonawca na tym etapie prac ma uwagi lub pytania do inwestora - dyrekcji Zamku Królewskiego?

KG: Ze współpracy z inwestorem jesteśmy zadowoleni, ważnym w naszej pracy jest aby inwestor był cierpliwy, wyrozumiały i nie oczekiwał szybkich efektów prowadzonych prac, w działaniach konserwatorskich efekty osiąga się po wielu tygodniach, kiedy można dopiero zobaczyć zmiany w stanie zachowania i wyglądzie detali czy całych partii tynków. Ponieważ znaczna część pracowników Zamku Królewskiego to konserwatorzy, historycy sztuki, muzealnicy a więc osoby, które są doskonale obeznane ze sposobami prowadzenia prac konserwatorskich, kiedy występują trudności spotykamy się najczęściej ze zrozumieniem.



Elewacja wschodnia Zamku Królewskiego
fragment dekoracji rokokowej wymagającej uzupełnień



Odslonięta kanalizacja deszczowa



Konserwacja balkonu na elewacji gotyckiej